

Uciekniemy tam daleko i już nic nas nie rozłączy
Przed nami otwarte niebo a noc za nami kroczy
Niech to co Bóg stworzył nikt nigdy nie rozdzieli
A to co wymyślił człowiek pozostanie na ziemi.
Dlaczego świat ocenia tych wszystkich ludzi
Których niespokojnie kolejny dzień ze snu budzi
Zabrakło miłości wolności i zdrowia
Zabrakło miejsc aby przyszłość swą schować
A to są tylko słowa które ulecą na wietrze
Zanim pociągniesz za spust z płuc spuszczaając powietrze
A wtedy w powietrze uniesie się szybki pocisk
Który wywoła ból na palcu od spustu odcisk
To dziś jest na prawdę mało wiarygodne
Bo od wielu lat możesz czuć się spokojnie
Lecz te sceny dają nam do myślenia
Dziękujemy za wolność i spełnione marzenia

Cieszymy się z tego co daje nam życie
Czerpmy z tego radość jak ja przy muzyce
Piękno odnajduj nawet w prostych chwilach
Bo bardzo często ta radość szybko mija
Taki mamy klimat i taki jest ten bit
Nie odstawiaj marzeń wtedy gdy zawita świt
Nie przestawaj marzyć i dąż do tego celu
Bo taką szanse niestety miało niewielu

Chcę o Ciebie walczyć choć chyba nie potrafię
Ta ohydna świadomość ciągnie mnie pod wody tafle
Chwycimy za szpadle aby móc zwyciężyć wroga
Nawet jeśli ta walka będzie dla nas sroga
Przed nami długa droga i niecierpliwy test
Nie chcę niczego żałować a życie takie jest
Nie mogę dać słowa że nie polegnę po drodze
Lecz gdy ktoś mi narzuca przyszłość ja się z tym nie godzę
Na pewno zapamiętamy ten czas na długo
Poruszeni przez wicher samotności i ich strugom
Jesteś mą drugą połówką, tylko śmierć nas rozłączy
Lecz wierzę w to że anioł nad nami kroczy
Nie brakuje nocy, jest za mało dnia
Na myśl o przyszłości ogarnia mnie strach
Chciałbym wierzyć w to że będzie już dobrze
I właśnie w tym momencie wychodzę na brzeg